Ad. dr

Maciej Łabecki

Autoreferat

Niespełna dwa tygodnie po uzyskaniu tytułu doktora sztuki wziąłem udział w Międzynarodowym Konkursie im. Karola Szymanowskiego w 2005 roku w Łodzi, zdobywając na nim II nagrodę. Od tego momentu moja działalność artystyczna i pedagogiczna rozwijała się na wielu płaszczyznach. Pojawiły się doświadczenia wcześniej mi nieznane, takie jak prowadzenie orkiestry symfonicznej jako koncertmistrz Filharmonii im. A Rubinsteina w Łodzi (od roku 2009), dyrygowanie wieloma projektami orkiestrowymi, opieka artystyczna nad "Łódzką Orkiestrą Kameralną" (w latach 2005-2008), a przede wszystkim samodzielne prowadzenie klasy skrzypiec oraz zespołów kameralnych w Akademii Muzycznej im. G. i K. Bacewiczów w Łodzi. Poza wyżej wymienionymi, działalność ta obejmowała nieustanną i intensywną aktywność koncertową . Wówczas zagrałem 155 koncertów zagranicznych w charakterze solisty i kameralisty w

wielu słynnych salach koncertowych Europy takich jak Gewandhaus zu Leipzich, AMO Magdeburg, Schubertsaal w Wiedniu, Rittersaal w Wiedniu czy Kaisersaal w Erfurcie. Owe koncerty miały ogromny wpływ na mój rozwój w aspekcie doświadczenia estradowego. Staż ten w bardzo dużym stopniu wzbogacił moją świadomość jako wykonawcy kontrolującego różne warunki akustyczne, czas w muzyce jak i rozmach estradowy, który swobodny i świadomy pozwala na naturalne i bezproblemowe posługiwanie się aparatem gry. Uważam, że jest to niezbędne do interpretacji każdego utworu na możliwym najwyższym poziomie. Mam na myśli zakres techniczno - dźwiękowy potrzebny do wyrazistego i czytelnego ilustrowania emocji , charakteru i wyrazu wykonywanego dzieła muzycznego, oczywiście poruszając się w odpowiedniej stylistyce. Nie mogę tutaj pominąć jednej z najważniejszych kwestii, kontaktu z publicznością w sferze obopólnego przeżycia i wzajemnego oddziaływania.

Jako solista koncertów symfonicznych w tym okresie wykonywałem m.in.: koncert g-moll Maxa Brucha op. 26 pod batutą Mirosława Jacka Błaszczyka, koncert Jeana Sibeliusa d-moll op. 47 z dyrygentem Marcinem Wolniewskim, Johanesa Brahmsa - koncert h-moll op. 102 na skrzypce i wiolonczelę z wiolonczelistą Konradem Bukowianem i pod batutą Kaia Bummana, aranżacje znanych utworów m. in. "Csardasa" C. Montiego z najbardziej uznawanym na świecie wykonawcą muzyki cygańskiej i improwizatorem - skrzypkiem Robbym Lakatosem, „Adagio" z baletu Raymonda Alexandra Głazunowa pod batutą maestro Aleksandra Anisimova. We wszystkich wymienionych wyżej koncertach towarzyszyła mi Orkiestra Filharmonii Łódzkiej im. A. Rubinsteina. Niezapomnianym przeżyciem był "Koncert Mozartowski", który został zorganizowany z okazji 250. rocznicy

urodzin kompozytora. Miałem zaszczyt zaprezentować publiczności Koncert skrzypcowy D-dur KV 218 W. A. Mozarta grając partię solową skrzypiec, jednocześnie prowadząc orkiestrę w roli dyrygenta. W tej podwójnej roli, wielokrotnie wykonałem "Cztery Pory Roku" Antonio Vivaldiego z "Łódzką Orkiestrą Kameralną" oraz Orkiestrą Filharmonii Łódzkiej. W roku bieżącym zaplanowany jest koncert symfoniczny z moim udziałem w charakterze solisty, w którym zaprezentuję koncert skrzypcowy B. Brittena z okazji 100 rocznicy urodzin kompozytora.

Niezwykłym doświadczeniem było kilkunastokrotne wykonywanie partii solowych w balecie Piotra Czajkowskiego "Jezioro Łabędzie" w trakcie przedstawień i premier, które odbyły się na deskach Teatru Wielkiego w Łodzi. Miałem wówczas okazję współpracować z dyrygentami Tadeuszem Kozłowskim i Michałem Kocimskim. Choreografię i inscenizację opracował Giorgio Madia, a scenografię Bruno Schwengl.

Od czasu uzyskania tytułu doktora sztuki , udzielałem się również jako skrzypek kameralista. Uprawianie kameralistyki w różnych formacjach dało mi możliwość praktycznego poznania specyfiki wielu instrumentów, w tym także głosu ludzkiego. Efekt tej współpracy ma olbrzymi wpływ na interpretację danej partii, zwłaszcza w aspekcie oddechowo - czasowym. Mam tu na myśli świadomość oddechu w przypadku instrumentów dętych i głosu ludzkiego, jak również świadomość dotyczącą funkcjonowania mechaniki instrumentów takich jak fortepian, organy czy harfa. Znajomość ich możliwości techniczno - mechanicznych czyli czasu reakcji dźwiękowych, możliwości artykulacyjnych oraz zmian rejestrów w przypadku organów i zmian ustawień systemu pedalizacji w

harfie, daje mi wszechstronną umiejętność współpracowania z różnymi instrumentalistami i wokalistami.

Jeśli chodzi o sferę pedagogiczną, w moim przekonaniu jedną z najistotniejszych kwestii dotyczących pracy ze studentami jest indywidualne podejście do każdego z młodych adeptów sztuki. Staram się zrozumieć ich sposób myślenia i postrzegania muzyki oraz indywidualnie dostosować metody prowadzenia zajęć w celu jak najlepszego zrozumienia przekazywanych przeze mnie treści. Moją uwagę zajmują również poszukiwania pokładów możliwości wychowanków i możliwość optymalnego ich wykorzystania, także w zakresie osobowości i temperamentu. W pracy pedagogicznej staram się zainspirować studentów, ukazać i przybliżyć im, a często udowodnić wyniki moich obserwacji i spostrzeżeń estradowych, co ułatwia szybki i przede wszystkim świadomy rozwój wychowanków w aspekcie wykonawczym. Doświadczenia wynikające ze współpracy z wybitnymi dyrygentami, solistami czy kameralistami przekładają się na różne sposoby dojrzałego postrzegania i słyszenia muzyki pod kątem charakteru, tempa, brzmienia, prowadzenia frazy, szukania barwy dźwięku, dynamiki czy artykulacji. Są to również przeżycia w sferze emocjonalnej, którym towarzyszy swoisty przepływ energii i emocji. Również z tego punktu widzenia staram się zachęcać uczniów do własnych refleksji i wniosków.

Styczeń roku 2007 przyniósł doświadczenie o charakterze naukowo-badawczym w postaci udziału w międzynarodowej konferencji naukowej "Mozart und seine Zeitgenossen" w Wiedniu.

W roku 2010 prowadziłem warsztaty i kurs mistrzowski w Łowiczu. Regularnie biorę aktywny udział w sesjach naukowych i muzycznych organizowanych przez katedry: Katedrę Instrumentów Smyczkowych i Katedrę

Muzyki Kameralnej w macierzystej uczelni (sesje poświęcone twórczości: G. Bacewicz, K. Szymanowskiego, W. A. Mozarta, kompozytorów francuskich XIX i XX wieku) . W Akademii Muzycznej w Łodzi prowadziłem również zajęcia ze studiów orkiestrowych kładąc nacisk na uczenie wiernego czytania partytury, konsekwencji artykulacyjnej i praktycznego wykonywania partii orkiestrowych, a w przypadku studentów predysponowanych szczególnie, także koncertmistrzowskich partii solowych. Zajęcia te mają na celu również, a może nawet przede wszystkim, przygotowanie studiujących do egzaminów do profesjonalnej orkiestry. Skrzypkowie, z którymi pracowałem, początkowo w klasach skrzypiec dzielonych z profesor Iwoną Wojciechowską, profesorem Łukaszem Błaszczykiem i profesor Izabelą Ceglińską, a później w mojej klasie prowadzonej samodzielnie, znaleźli zatrudnienie w wielu prestiżowych instytucjach krajowych i zagranicznych. Także liczni moi studenci z klasy studiów orkiestrowych, którą prowadziłem w łódzkiej uczelni, dostało się do renomowanych orkiestr w kraju i za granicą.

Jako koncertmistrz FŁ wykonałem kilkadziesiąt koncertów podczas tournée m. in. w Austrii, Norwegii, Włoszech, Niemczech, Szwajcarii, Belgii, Holandii, na Węgrzech oraz w Jordanii w pięknych salach koncertowych. Najmocniej zapadły mi w pamięci trzy koncerty w zjawiskowej akustycznie Tonhalle w Zurichu, gdzie prowadziłem orkiestrę FŁ jako koncertmistrz pod batutą Daniela Raiskina wykonując m.in.: IV Symfonię op.36 P. Czajkowskiego, I koncert fortepianowy b-moll op. 23 tego samego kompozytora z wybitnym pianistą Konstantinem Scherbakovem i wyjątkowe w moim odczuciu dzieło literatury orkiestrowej "Ognisty Ptak" I. Strawińskiego. Długą listę wybitnych i uznanych dyrygentów, a także solistów o międzynarodowej renomie, z którymi współpracowałem

jako koncertmistrz orkiestry wypełniają takie nazwiska jak: Ivo Pogorelich, Lang-Lang, Midori, Vadim Gluzman, Krzysztof Jabłoński, Enrico Pace, Jerzy Maksymiuk, Waltraud Meier, Daniel Muller-Schot, Janusz Olejniczak, Kevin Kenner, Aleksandra Kurzak, Mariusz Kwiecień, Hose Florencio Junior, Simon Trpceski, Michał Nesterowicz, Francesco La Vecchia, Jan Krenz, Konstantin Scherbakov, Daniel Raiskin, Ivan Monighetti czy Natalia Gutman. Możliwość współpracy z tymi mistrzami i żywe uczestniczenie w koncertach z ich udziałem wzbogaciły moje postrzeganie, odczuwanie, a także przeżywanie muzyki w sposób bardzo emocjonalny i jednocześnie, za każdym razem inny. Niezapomnianymi dla mnie wydarzeniami artystycznymi były również grane przeze mnie wymagające partie solowe w utworach symfonicznych m.in. "Mozartianie" P. Czajkowskiego, "Schecherezadzie" N.Rimskiego-Korsakowa, czy wreszcie partie solowe w wariacjach koncertowych "Don Kichot" R.Strausa , które z wyjątkową przyjemnością wykonywałem wraz z wybitnym wiolonczelistą Ivanem Monighettim.

Szczególnie cenię sobie możliwość ciągłego poznawania dyrygentów i instrumentalistów przedstawiających inne kultury i tradycje wykonawcze. W tym miejscu chciałbym wskazać najistotniejsze dla mnie osiągnięcie artystyczne, zrealizowane w ostatnich latach (zgodnie z art. 16. ustawy o nadawaniu stopni i tytułów naukowych). Tym niezwykłym, jednocześnie bardzo oryginalnym na skalę światową wydarzeniem, były dwa koncerty "Kwartetu Czterech Kultur" podczas festiwalu "Dialogu Czterech Kultur" w Łodzi we wrześniu 2012 roku. Do zespołu zostali zaproszeni znakomici instrumentaliści, przedstawiciele różnych narodowości i kultur: wiolonczelista Konstantin Manaev z Rosji, altowiolista Yuval Gotlibovich z Izraela i skrzypek Max Simon z Niemiec. Miałem zaszczyt prowadzić ten kwartet jako pierwszy skrzypek. W Pałacu przy ul. Pomorskiej

21, a także w "podziemnej łódzkiej katedrze" znajdującej się w osuszonym, dawnym zbiorniku wody, w jedynym takim miejscu na świecie pod względem architektonicznym i akustycznym, wykonaliśmy cztery kwartety smyczkowe kompozytorów reprezentujących różne wpływy kulturowe: IV Kwartet smyczkowy Grażyny Bacewicz, I Kwartet smyczkowy Erwina Schullhofa, X Kwartet Mieczysława Weinberga i V Kwartet Aleksandra Tansmana. Koncert w pałacu został zarejestrowany na płycie CD, a z koncertu w "podziemnej katedrze" powstał film (fragmenty filmu dostępne są na portalu internetowym YouTube). Wskazując to wydarzenie jako najważniejsze w ostatnich latach, kierowałem się przede wszystkim istotnymi względami takimi jak wysokie wymagania i doświadczenie niezbędne do realizacji tego przedsięwzięcia, a ponadto wykorzystanie wszystkich płaszczyzn mojej działalności. Możliwość obcowania z wyjątkowymi muzykami, których twórczości ścierają się w sferze kulturowej, wykonawczej i stylistycznej wpłynęła na mnie bardzo pozytywnie i inspirująco. Niejednokrotnie nasza współpraca wywoływała owocne dyskusje, wnioski i spostrzeżenia. Wzajemnie uczyliśmy się od siebie podczas prób przebiegających "na najwyższych obrotach". Możliwości organizacyjne dały nam jedynie trzy dni do wspólnego przygotowania czterech kwartetów, czyli blisko dwóch godzin granej muzyki. Kameraliści zatem łatwo mogą wyobrazić sobie intensywność tych przygotowań. Wydarzenie to tym bardziej pochłonęło mnie jako muzyka, ponieważ właśnie kultury i szkoły wykonawcze reprezentowane przez w/w artystów, postrzegałem zawsze jako najbardziej wyraziste i dominujące w historii muzyki. Omawiany projekt został bardzo entuzjastycznie przyjęty i szeroko opisany przez prasę i media. W związku z powodzeniem i sukcesem przedsięwzięcia, zostaliśmy zaproszeni jako kwartet do ponownego zaprezentowania dzieł G. Ba-

cewicz, E. Schullhofa, M. Weinberga i A. Tansmana. Zaplanowane na rok bieżący koncerty zaprowadzą nas do Tel-Awiwu, Berlina i Sankt Petersburga. To niepowtarzalne osiągnięcie artystyczne jest wielkim wkładem w rozwój polskiej kultury i promocji miasta Łodzi. Jest jednocześnie promocją muzyki łódzkiej kompozytorki G. Bacewicz, patronki Akademii Muzycznej w Łodzi.

Nader istotnym, moim wkładem w rozwój kultury europejskiej była wieloletnia współpraca z "Międzynarodową Fundacją na Rzecz Rozwoju Kultury i Cywilizacji". W ramach tej współpracy wystąpiłem na bardzo wielu koncertach promując muzykę polską za granicą. Ogromnie cieszy mnie fakt, że przyczyniłem się w ten sposób do szerzenia kultury wśród różnorodnej i licznej niemieckiej publiczności.

Znaczące miejsce w mojej działalności zajmuje muzyka XX-wieczna oraz muzyka współczesna. W roku 2012 dokonałem nagrania będącego światowym prawykonaniem utworów Romana Maciejewskiego. Wraz z pianistką Elżbietą Tyszecką zarejestrowaliśmy dla wytwórni Acte prealable "Sonatę" na skrzypce i fortepian, "Nokturn" na skrzypce i fortepian oraz 7 kaprysów N. Paganiniego o numerach: 5, 9, 13, 14, 16, 17 i 24 w opracowaniu Romana Maciejewskiego (kompozytor napisał wersję tylko siedmiu kaprysów). Nagranie tej płyty pomogło mi zapoznać się i zgłębić mało znaną wcześniej muzykę tego polskiego kompozytora. Jego wersja kaprysów Nicolo Paganiniego wymusiła z kolei inny sposób postrzegania trudności wykonawczych tych utworów. Moja twórczość fonograficzna zaowocowała także nagraniem "Czterech Pór Roku" w nowatorskiej wersji mojego pomysłu, z akordeonem w roli basso continuo. Aranżacja ta została niezwykle entuzjastycznie przyjęta przez środowisko muzyczne i akademickie.

Wyjątkowe znaczenie w moim życiu instrumentalisty, skrzypka pasjonata, ma też poszukiwanie i badanie najróżniejszych instrumentów oraz smyczków. Interesują mnie one pod względem budowy, materiału, z którego są wykonane i wieku. Dążę do odpowiedniego ustawiania instrumentu w celu uzyskania optymalnych efektów dźwiękowych, barwowych i akustycznych. Należy przyznać, iż jest to materia mało zgłębiona przez skrzypków i lutników. W tej dziedzinie dużą rolę odgrywa moja współpraca i częste dyskusje z uznanymi lutnikami m. in.: Norbertem Kijanką, Bogumiłą i Markiem Olmą oraz Marcinem Mazurem. Wymiana naszych doświadczeń przekłada się w sposób bezpośredni na grę moich studentów, którym zawsze mogę doradzić wybór instrumentu, smyczka, bądź też odpowiednio ustawić instrument dostosowując go indywidualnie do potrzeb danego studenta. W przyszłości zamierzam podjąć ten temat w mojej dalszej pracy naukowej, dotyczącej zagadnień akustyczno - dźwiękowych instrumentów smyczkowych i polegającej na badaniach, które w mojej opinii, przyczyniłyby się do poprawy jakości gry studentów. Uzyskanie stopnia doktora habilitowanego z pewnością ułatwiłoby mi m. in. wydanie stosownych opracowań w tej mało zbadanej dziedzinie.

W autoreferacie chciałem przybliżyć moją sylwetkę artysty poprzez opisanie najważniejszych wydarzeń muzycznych, których byłem autorem lub współautorem od momentu uzyskania tytułu doktora sztuki. Jednakże wszystkie te znaczące wydarzenia nie zaistniałyby, gdyby nie wielkie szczęście spotkania w trakcie mojej wcześniejszej edukacji mistrzów, którzy od najmłodszych lat opiekowali się moim rozwojem. Pierwszym nauczycielem i mistrzem była Maria Pokora. W jej klasie skrzypiec pobierałem nauki przez dwanaście lat w szkole podstawowej i liceum muzycznym. Olbrzymi wpływ na kształtowanie mojej mu-

zycznej osobowości miał również blisko sześcioletni okres nauki u profesora Zenona Płoszaja, jednego z głównych filarów polskiej szkoły skrzypcowej. W okresie studiów, które ukończyłem z wyróżnieniem w roku 2000 opiekowała się mną wybitny pedagog, profesor Iwona Wojciechowska. Oprócz znakomitego warsztatu, pani Profesor ukształtowała mój gust muzyczny ceniąc prostotę, której osiągnięcie nie zawsze jest łatwe, jednocześnie kładąc duży nacisk na siłę wyrazu. Wielkim zaszczytem było dla mnie podjęcie pracy w późniejszym okresie w charakterze jej asystenta. W latach 2003/2004 kontynuowałem naukę w Hochschule fur Musik und Theater w Hanowerze w klasie znakomitego skrzypka i profesora Krzysztofa Węgrzyna. Były to studia podyplomowe o profilu solowym i koncertmistrzowskim. Dużą rolę w formowaniu mojego rozwoju odegrał regularny udział w mistrzowskich kursach muzycznych, podczas których moimi nestorami byli m.in.: Krzysztof Węgrzyn, Wanda Wiłkomirska, Marina Jaschwilli, Yfrah Neaman, Pavel Vernikov. Uczestniczyłem również w lekcjach mistrzowskich prowadzonych przez profesorów: Jadwigę Kaliszewską, Wolfganga Marschnera, Tadeusza Wrońskiego, Zakchara Brona, Rosę Fajn, Salvatore Accardo i Hermana Krebbersa. Całą zdobytą wiedzę podczas wszystkich lat mojej edukacji pragnę przekazywać następnym pokoleniom skrzypków dla dobra rozwoju polskiej wiolinistyki.

Suma moich doświadczeń wpływa na umiejętność wyciągania wniosków, skłania do porównań i szukania analogii, co wykorzystywane naprzemiennie w każdej sferze mojej działalności, przynosi najlepsze efekty. Uważam, że wpływa to bardzo pozytywnie na mój dalszy rozwój, a tym samym na rozwój moich studentów zarówno w klasie skrzypiec, jak i w klasie kameralnej. Staram się w sposób czytelny i zrozumiały przekazywać studentom i uczniom, z którymi

pracuję, ogólny a zarazem wnikliwy obraz doświadczeń, podobnie jak w malarstwie istotna jest całość, ale też znaczenie ma kreska. Chcąc pozostać uczciwym, czuję się zobowiązany do podkreślenia, że wiele doświadczeń pedagogicznych przekładam na działalność orkiestrową jako koncertmistrz wykorzystując je podczas prowadzonych przeze mnie prób kwintetu i prób sekcyjnych, a także łącząc funkcję dyrygenta i koncertmistrza w jednej osobie podczas przygotowywania orkiestry.

Zastanawiając się nad podsumowaniem autoreferatu przypominam sobie pytanie, które zadała mi pewna dziennikarka Polskiego Radia w jednym z wywiadów... - "Czy czuje się pan bardziej solistą, kameralistą czy może bardziej pedagogiem...?" - Bez wahania odpowiedziałem, że czuję się przede wszystkim muzykiem. Uważam, że nie da się oddzielić wszystkich sfer mojej działalności, a doświadczenia czerpane z każdej z nich wzbogacają i uzupełniają się wzajemnie w kontekście wykonywanego zawodu muzyka instrumentalisty.